

Jest pięknie!



Europejska Agencja Środowiska



## Jest pięknie!

Nie ma jeszcze piątej rano, gdy idziemy leśną ścieżką. Księżyc jest wysoko na niebie i dobrze oświetla naszą trasę. W oddali słychać wycie wilka. Przybyliśmy do Puszczy Białowieskiej, ostatniej ostoji żubra, w nadziei na przynajmniej przelotne spotkanie tego silnie zagrożonego zwierzęcia w jego naturalnym siedlisku.

Żubr niechętnie pozwala się dostrzec, dlatego musimy



Wywiad z Mateuszem Szymurą  
© G. McInnes



Puszcza Białowieska  
© G. McInnes

zbliżyć się ukradkiem. Skręcamy ze ścieżki. Mateusz Szymura, leśniczy i nasz przewodnik po Puszczy Białowieskiej, sygnalizuje, żebyśmy zachowywali się cicho. Wyłączyliśmy już telefony komórkowe i zostaliśmy ostrzeżeni, żeby nie korzystać z aparatów fotograficznych. Każdy, najmniejszy odgłos może spłoszyć żubra i wtedy nasza wyprawa pójdzie na marne.

Kiedy wchodzimy na polanę, Mateusz spostrzega, że rozebrano platformę widokową, z której mieliśmy skorzystać. Dlatego zabiera nas między drzewa na skraju polany, gdzie siadamy i czekamy na świt i na pojawienie się żubrów. Nasze długie nocne oczekiwanie zakłóca tylko ryk jelenia gdzieś z głębi puszczy.

To, że tu w ogóle jesteśmy, jest pod wieloma względami

Puszcza Białowieża przyciąga do okolicy turystów i pieniądze. Jest oddalona o około cztery godziny jazdy na wschód od Warszawy; leży na granicy z Białorusią i na nowej granicy pomiędzy Unią Europejską a jej wschodnimi sąsiadami. Granica dzieli puszcę na dwie części: w Polsce na zachodzie jest Białowieża, a na Białorusi na wschodzie Bełaveżskaja. Nazwa puszczy pochodzi od baszty obronnej w Kamieńcu (obecnie na Białorusi), pomalowanej na biało przez Rosjan w XIX wieku i nazwanej „Białą Wieżą”.

Wieś Białowieża rozwija się. Znajduje się w niej nowy hotel, a wiele starych drewnianych chat zmodernizowano lub przebudowano na potrzeby przybyszów, turystów i przedsiębiorczych mieszkańców.



Puszcza Białowieża  
© G. McInnes

niezwykle. Żubr niemal całkowicie zniknął z kontynentu. Zwierzęta te kiedyś występowały w całej Europie, od południowej Szwecji po północne granice Grecji i od północnej Hiszpanii po Kaukaz. Począwszy od VIII wieku były jednak stopniowo wybijane, gdy człowiek przekształcał leśne siedliska żubrów w pola uprawne i polował na te zwierzęta dla mięsa i skóry. Ostatni dziki żubr nizinny padł w 1919 r., a w 1927 r. zabito ostatniego dzikiego żubra kaukaskiego.

Ale tu, w Białowieży, żubry powróciły. Puszcza Białowieża jest jednym z ostatnich pozostałych w Europie lasów pierwotnych i schronieniem dla wielu innych zagrożonych gatunków. Obecnie znaczna część puszczy jest parkiem narodowym, a w 1979 r. ten bogaty pod względem różnorodności biologicznej obszar został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Białowieża jest obszarem przyrodniczym, który przez większość z ostatnich sześciu stuleci był objęty różnymi

Puszcza Białowieska jest bogata pod względem różnorodności biologicznej. Występuje w niej ponad 20 siedlisk leśnych i innych siedlisk przyrodniczych, 786 gatunków roślin naczyniowych, 352 gatunki porostów, 145 gatunków mchów, 1585 gatunków grzybów, 59 gatunków ssaków i 117 gatunków ptaków, jak również 13 gatunków płazów, 6 gatunków gadów i 10 500 gatunków owadów. Większość z nich występuje w Parku Narodowym, gdzie na stosunkowo niewielkim obszarze istnieje ogromna różnorodność siedlisk do których dostęp jest ograniczony, a działalność człowieka przez wieki była nieznaczna lub w ogóle nie istniała, dzięki czemu



doszło tu do stosunkowo niewielkich zakłóceń. Do siedlisk należą tu: subkontynentalny las grądowy (dominujący typ siedliska w Białowieży), lasy bagienne i łągi jesionowo-olszowe, a także torfowiska wysokie, łąki i pastwiska.

Cała Puszcza Białowieska jest wyznaczona jako obszar Natura 2000 na mocy dyrektywy siedliskowej UE i podlega

nadzorowi Białowieskiego Parku Narodowego. Ochroną w puszczy w ramach obszaru Natura 2000 objęto 12 siedlisk przyrodniczych, 28 gatunków ptaków gniazdujących, 29 gatunków zwierząt i 3 gatunki roślin, które są przedmiotem zainteresowania Europy.

Do najważniejszych gatunków chronionych zaliczają się: żubr europejski (*Bison bonasus*), dzięcioł trójpalczasty (*Picoides tridactylus*), dzięcioł biało grzbiety (*Dendrocopos leucotos*) oraz chrząszcze: zagłębek bruzdkowany (*Rhysodes sulcatus*), zgniotek cynobrowy (*Cucujus cinnaberinus*), bogatek wspaniały (*Buprestis splendens*) i konarek tajgowy (*Phryganophilus ruficollis*). Wszystkie te cztery chrząszcze – z których dwa ostatnie są dość rzadkie i występują tylko w Puszczy Białowieskiej – bytują na drewnie martwym lub rozkładającym się i do przetrwania potrzebują stabilności obszaru objętego ścisłą ochroną. Inne gatunki i siedliska chronione w ramach obszaru Natura 2000 są uważane za mające wysoki priorytet lub ważne dla ochrony przyrody.





Od lewej: Bert, Mateusz, Gordon and Małgorzata przy głazie upamiętniającym obchody 600-lecia ochrony Puszczy Białowieżskiej © Małgorzata Bednarek

formami ochrony. To 600-lecie jest kolejnym powodem naszej wizyty. Puszcza podlegała najpierw ochronie króla Polski i Litwy, a później przeszła pod panowanie Rosji i była chroniona jako carski teren łowów. Po przejściu pod kontrolę sił niemieckich w 1915 r. populacja żubra została jednak spustoszona i w 1919 r. wymarła całkowicie.

Gdyby nie program hodowlany, który rozpoczęto w 1929 r. od

tylko jednego samca i jednej samicy, puszcza pozostałaby pozbawiona swoich byłych mieszkańców. Później odnaleziono wszystkie pozostałe zwierzęta (które w większości przekroczyły już wiek rozrodczy), trzymane w niewoli w różnych prywatnych kolekcjach – było ich zaledwie 54 sztuki. Przez lata stado stale rosło, na początku w białowieżskim ośrodku hodowli żubrów, a później, w 1952 r. przywrócono je na łono natury. Obecnie w puszczy żyje

ponad 800 żubrów, co stanowi ogromny postęp w ciągu 80 lat. Jednak gatunek ten nadal jest klasyfikowany jako zagrożony.

To właśnie jednego z tych 800 żubrów nasza grupa z Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) tak bardzo chce teraz zobaczyć. Ale gdy w nocy stoimy zbici w grupkę między drzewami, widzimy i słyszymy bardzo niewiele. Jest jeszcze ciemno, a nad polaną wisi mgła. Ale Mateusz słucha uważnie i informuje nas cichym głosem, że w pobliżu na polanie jest stado około 20 żubrów. „Czy możemy je zobaczyć?” Przez chwilę nasłuchujemy i uważnie wpatrujemy się w mgłę. Na pewno słyszymy niskie porykiwanie. Czy ten nieco ciemniejszy kształt we mgle to może być żubr? Tak, to musi być żubr!



Centrum hodowli żubrów Białowieskiego Parku Narodowego  
© G. McInnes

Naszymi niedoświadczonymi zmysłami desperacko próbujemy dostrzec i usłyszeć stado.

Mateusz słyszy, że zwierzęta się oddalają, i postanawia pójść z Esbenem, naszym operatorem, żeby znaleźć lepszą lokalizację do filmowania.

Nadal czekam na polanie z Bertem, kolegą z EEA, który kieruje projektem produkcji serii filmów o skutkach zmiany klimatu w całej Europie. Staramy się zachowywać jak najciszej i wyτέżamy wzrok, w miarę jak na polanie robi się coraz jaśniej.

Nagle słyszymy zbliżającą się ciężarówkę. Powinniśmy zostać w ukryciu czy się pokazać? Dlaczego ktoś inny niż my miałby pojawić się na tej polanie o piątej rano? Ciężarówka mija nas, wjeżdża na wzniesienie, a następnie znika z pola widzenia. Musimy pogodzić się z faktem, że ciężarówka najprawdopodobniej spłoszyła żubry i nasze ostrożne podchody na niewiele się zdały.

Ale kilka minut później mała ciężarówka pojawia się ponownie. Kierowca wychyla się przez okno i informuje nas po niemiecku, że na polanie znajduje się stado liczące 25 sztuk i zachęca nas, żebyśmy tam poszli i je zobaczyli.



Esben filmuje żubry  
© G. McInnes

Czy powinniśmy pójść? Gdzie są Mateusz i Esben? Zniknęli ponad pół godziny temu i zupełnie nie mamy z nimi kontaktu. Nie widzimy sensu w dalszym zachowywaniu się cicho i pozostawianiu w ukryciu, więc postanawiamy przejść przez polanę, nie bardzo wiedząc, gdzie patrzeć. Nagle widzimy cienie we mgle w miejscu, gdzie polana styka się z linią drzew. To stado żubrów!

Co powinniśmy zrobić? Nie ruszać się? Robić zdjęcia? Podejść bliżej? Wreszcie dostrzegamy Mateusza i Esbena, którzy stoją bliżej żubra i są zajęci filmowaniem. Decydujemy się podejść bliżej. Wybieramy jednak długą trasę naokoło kilku drzew i próbujemy pozostać niewidoczni. Gdy zbliżamy się do naszych kolegów i do żubrów, słyszymy nagle dudnienie kopyt i zwierzęta

znikają. Wystraszyły je w końcu nasze kroki, nie ciężarówka. Żubry miały dziesiątki tysięcy lat, aby nauczyć się wykrywać zbliżających się ludzi, i tylko kilka lat, żeby zacząć obawiać się zbliżającej się wielkiej białej ciężarówki.

Mateusz i Esben są podnieceni faktem, że mają dwadzieścia minut materiału wideo z nagranyimi żubrami, ale są też poirytowani, że przez nas nie mogli nagrać więcej! Bert i ja jesteśmy zadowoleni, że mogliśmy przynajmniej przelotnie spojrzeć na stado. Zadowoleni z porannej wyprawy, powoli wracamy po naszych śladach do samochodu i do hotelu na śniadanie, podczas gdy Mateusz niechętnie wraca do domu, żeby przebrać się w garnitur i „iść do biura”.

Mateusz dorastał w Białowieży. Przez pięć lat uczył się leśnictwa



Brama do rezerwatu ścisłego Puszczy  
Białowieskiej  
© G. McInnes

Rolę martwych drzew w lasach po raz pierwszy uznano w Polsce w latach 70. XX wieku, po pionierskich pracach nad dostawą i rozkładem martwego drewna w Białowieży. Martwe drewno stanowi siedlisko różnych organizmów, których spektrum zmienia się zasadniczo wraz z postępującym rozkładem drewna. W miarę rozkładu martwych drzew ich szczątki są kolonizowane przez zwierzęta, grzyby i rośliny. Struktura fauny, flory i mikroflory różni się od struktury pobliskich żywych drzew i poszycia lasu, ponieważ martwe drewno zapewnia inne oświetlenie, temperaturę, wilgotność i zawartość składników odżywczych przyciągających różne gatunki i korzystnych dla nich. Dzięki temu martwe drewno zapewnia organizmom specjalne możliwości przetrwania. Warunki te są korzystne dla wielu gatunków chrząszczy chronionych w Europie w ramach sieci Natura 2000, które przetrwały w Puszczy w dużej lub ograniczonej liczbie.



Puszcza Białowieska  
© G. McInnes

Najstarsze rozpoznawalne szczątki drzew na powierzchni gleby mogą mieć do 100 lat. Średnio w puszczy na hektar przypada prawie 110 m<sup>3</sup> martwego drewna i dodatkowo 50 m<sup>3</sup> na hektar stojących martwych drzew i fragmentów pni, przez co średnia ilość rozkładającego się drewna jest dziesięć razy większa niż w przeciętnym zagospodarowanym lesie.

w technikum leśnym znajdującym się na wschodnim krańcu swojej wsi, a następnie przez kolejne pięć lat kontynuował naukę na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2004 r. pracuje jako leśnik w Białowiejskim Parku Narodowym i nadal mieszka w pobliżu parku. Uwielbia puszcę i czerpie ogromną przyjemność zarówno

z opowiadania o jej historii, jak i oprowadzania nas po parku. Zwraca naszą uwagę na napotykaną przez nas siedliska, drzewa, rośliny i zwierzęta – „ekosystem funkcjonujący bez ręki człowieka”. Z wielkim uczuciem stwierdza: „To piękne! Nie musimy wiedzieć [o lasach] wszystkiego, żeby dostrzec ich piękno!” (zob.



„A Day in my Forest”: <http://discomap/eea.europa.eu/mao/environmentalatlas>).

Renata Krzyściak-Kosińska jest kolejną osobą, która pomagała podczas naszej wizyty. Renata zaczęła pracować dla parku w 2005 r. po uzyskaniu stopnia naukowego w dziedzinie biologii płazów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Spotkaliśmy ją pierwszego dnia obchodów 600-lecia Białowieży jako obszaru chronionego. Chciała nam jak najwięcej pokazać i opowiedzieć o historii, strukturze i składzie parku i niecierpliwiła się, kiedy na zbyt długo zatrzymaliśmy się, aby robić zdjęcia żywych drzew i leżaniny, mchów i grzybów, które nas otaczały.

Bert i ja mogliśmy w czasie naszej wizyty przestraszyć stado, ale na razie żubry w Białowieży



Zabudowania wsi Białowieża  
© G. McInnes

są bezpieczne. Jak jednak usłyszeliśmy w trakcie uroczystej konferencji, która odbyła się w podczas naszej wizyty, przyszłość Białowieskiego Parku Narodowego i otaczającej go puszczy jest niepewna. Puszczy i jej niesamowitej różnorodności biologicznej zagrażają zmiana klimatu, zanieczyszczenie środowiska, wzrost liczby ludności i fragmentacja siedlisk spowodowana sprzecznymi celami gospodarki przestrzennej, w miarę jak rozwój wkracza nawet na te oddalone obszary na skraju Unii Europejskiej. Żubr jest nie tylko wskaźnikiem zdrowia puszczy, ale też zdolności Europy do utrzymania swojego dziedzictwa naturalnego. Czas pokaże, czy podejmowane są właściwe decyzje.

## Podziękowania

Niniejszą historię przygotowano we współpracy z Mateuszem Szymurą i Renatą Krzyściak-Kosińską (Białowieski Park Narodowy), Małgorzatą Bednarek i Marcinem Ostasiewiczem (Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Polska), Esbenem Hardtem (Ace & Ace, Kopenhaga), Bertem Jansenem i Katarzyną Białą (EEA).

Zdjęcie na okładce: Puszcza Białowieska © G. McInnes

Europejska Agencja Środowiska

Kongens Nytorv 6  
1050 Kopenhaga K  
Dania

tel.: +45 33 36 71 00  
faks: +45 33 36 71 99

Strona internetowa: [eea.europa.eu](http://eea.europa.eu)  
Pytania: [eea.europa.eu/enquiries](http://eea.europa.eu/enquiries)

Europejska Agencja Środowiska

